Rozprawy sejmu wiedeńskiego Nr. 22.

Jedenaste posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 2go sierpnia.

(Dokończenie.)

Byłoby to przesądzaniem, bo uzasadnienie wniosku może wielu skłonić do popierania go, chociaż go wprzód nikt nie popierał. Drukowanie nie popartych wniosków, nie jest potrzebnem, i w tem zgadza się z deputowanym Cavalcabo. Przeto radzi wypuścić w tym §. miejsce o drukowaniu, a dodać w §. 48. Przeciw wnioskowi deputowanego Hejna oświadczyć się musi. — Po niejakiej sprzeczce o wyrazy przyjmuje izba §. 47 według poprawki Mayera w następującym brzmieniu: §. 47. „Każdy oddzielny wniosek deputowanego ma być złożonym na piśmie w prezydyum. Prezydent oznajmi wniosek na najbliższem posiedzeniu, wnioskującemu dozwolonem będzie jak najkrótsze uzasadnienie, a potem bez dopuszczenia debaty izba wezwaną zostanie o poparcie. Wniosek nie poparty przynajmniej przez 10 członków na bok odłożonym być ma.

Rieger zwraca uwagę zgromadzenia, że już jest wielka masa wniosków, a jeszcze podobna przybyć może. Wedle §. 48. musi przyjść do rozstrzygnienia, czy to ma być rozesłanem po wydziałach dla narady. W innych parlamentach odkładają mniej ważne wnioski na czas wolniejszy. U nas rzecz tym trudniejsza, że mamy naradzać się nad projektem konstytucyi. Wnoszę przeto, ąby każdy członek miał prawo wnieść odroczenie wniosku na czas pewny, a tymczasem obradowanie nad pilniejszemi.

Umlauft popiera Riegera tym bardziej, że wbrew §. 50. mają przyjść zaraz pod obrady kwestye o formalnościach, a zatem mniej ważne.

Mayer sprzeciwia się o tyle, że Rieger mowił o odroczeniu przedmiotów materyalnych; gdy §. 50. mówi o formalnościach. Debatowano tu, czy ma się pisać Euer czy Eure, czyliż i na to trzeba wydziałom 3 dni czasu?

Dodaną zostaje poprawka o drukowaniu wniosków.

Dylewski sądzi, że dla jasności przy uzasadnieniu, trzeba często przedstawienia. Mniema więc, że kiedy wniosek będzie popartym, aby wydrukować, przedłożyć i dopiero uzasadniać.

Berger twierdzi, że często z obrady wypływa potrzeba informacyi, żąda więc, aby w tym wypadku wniosek raz jeszcze odesłać do wydziałów.

Fischhof odsyła do §. 63., który temu zapobiega.

Rieger motywuje powtórnie swój wniosek, że wniosek z powodu innych pilniejszych będących już w obradzie, może być odroczonym na 4 tygodnie; potem dodaje, przypuściwszy, że wniosek jaki przyjęty jest i poparty, więcby powinien iść pod debatę, a jeżeli już jest wiele wniosków, to nie można będzie ani obradować nad nimi ani odesłać ich do wydziałów. Trzeba mieć wzgląd na usposobienie zgromadzenia, które mniej zdolności ma w swem gronie niż wszystkie inne. Jest n. p. wielu deputowanych nieumiejących po niemiecku.

Fischhof chce, aby pozostawiono samym sekcyom i wydziałom wziąć wprzód to, co ważniejsze. §. 49. wówi wprawdzie, że obrady mają nastąpić we 3 dni, nie mówi tego, aby nie mogły nastąpić później. Przez takie prawo mogłaby większość odkładać wnioski mniejszości *ad calendas grecas*.

Loehner upatruje w tym wniosku obrazę zgromadzenia, i zaczepia osobistość Riegera. Zgromadzenie wzywa go do porządku.

Następnie pyta prezydent, czy potrzebny dodatek do §. 48go?

Zgromadzenie zaprzecza.

Rieger oświadcza, że wniosek swoj wcale nie uznaje za ważny, i że go przeto odwołuje, sądzi jednakże, że takowy później okaże się potrzebnym.

Trojan przyjmuje na siebie ten wniosek jako dodatek do §. 49go; poczem przyjęto §. 48my o następującym składzie:

„Jeżli wniosek dostatecznie zostanie popartym, natenczas powinien prezydent jak najspieszniej kazać go drukować i członkom zgromadzenia porozdawać, poczem sejm uchwali, czyli ma być odesłanym pod obradę oddziałom, lub czy całe zgromadzenie ma obradować nad nim.“

Z kolei odczytano §. 49ty.

Trojan żąda następującego dodatku: „Wolno jednakże sejmowi, oznaczyć po rządek, w jakim wnioski ze względu na ważność i nagłość mają być wzięte pod obradę.“

Mayer sądzi, że to należy do §. 50go; przeto przyjęto §. 49ty bez poprawki.

Potem odczytano §. 50ty.

Trojan powtarza swój wniosek.

Streit chce, aby tylko wtedy odstępywano od reguły, jeźli sejm większością dwóch trzecich części oświadczy, że odwłoka grozi niebezpieczeństwem; lecz zgromadzenie odrzuca tę radę.

Przeto przyjęto §. 50ty, skoro Trojan odwołał swój wniosek z następującym dodatkiem: „O odwłoce wniosku ze względu na jego ważność i nagłość tylko sejm rozstrzyga.“

Przy 51szym §. żąda Pollatschek. aby nad każdą poprawką obradowano osobno.

Klaudi chce, aby każdy robiący wniosek poprawczy, skoro go pisemnie przedłoży prezydentowi, miał prawo uzasadnienia jego. Powołuje on się na ostatnią obradę, ktora dowiodła potrzeby takiej uchwały. Z podaniem wniosku uzyskuje wnioskujący zarazem prawo uzasadnienia jego, trudno bowiem, aby nieuzasadniony wniosek mógł zostać popartym.

Krause chce, aby tylko wtedy obradowano nad wnioskiem, jeźli go 10 członków popiera.

Loehner: I on musi wnieść poprawkę do tego paragrafu, a mianowicie, aby wypuszczono wyrazy: „natychmiast obradować; zarazem oświadcza, że tu nie idzie o to, aby było wolno uzasadniać wniosek, lecz tylko o prawo rozbierania wniosku. Tamto bowiem prawo należy do §. 63go w rozdziele IIgim, gdzie o porządku mówienia jest mowa.

Timfeld popiera wniosek Klaudego, jest bowiem tego zdania, ze deputowany ma inny obowiązek przy robieniu wniosku, a inny przy uzasadnianiu jego; kto tu przemawia, ten najpierw musi wpływać na przekonanie zgromadzenia, a powtóre, uczynić zadość obowiąkowi w obec komitentów swoich, t. j. musi wyraznie wyrzec swoje zdanie, chociażby się nieutrzymał przy niem; przeto bowiem dowiaduje się o niem publiczność i rozszerza je za pomocą gazet.

Trojan: Musi on się sprzeciwić jednemu z poprzednich mowców, gdyż w skutek jego poprawki, trzebaby nad każdym wnioskiem poprawczym obradować tak samo, jak nad wnioskiem głównym; dla tego też słów wyż wspomnionych: „natychmiast obradować“ wypuszczać nie można. Z tego powodu przyłącza on się do wniosku Pollatschka z tym dodatkiem, żeby pierwej odczytano wszystkie wnioski, a potem osądzono, któremu należy pierwszeństwo; także popiera on wniosek Klaudego, gdyż niestety własne doświadczenie przekonało go już o tem, iż niepodobna dokładnie zastanowić się nad wnioskiem, jeźli takowemu brak uzasadnienia.

Umlauft popiera wniosek Pollatschka.

Dylewski przemawia za wnioskiem Klaudego, chce jednakże aby z §. tego wypuszczono słowa: „a to bez uzasadnienia.“ Obawę, aby obrady zanadto się nie przeciągały, można tem usunąć, aby jeden za wnioskiem, a potem drugi przeciw wnioskowi mówił; zresztą byłoby to istotnie rzeczą szczególną, rozprawiać o wnioskach, których się nie zna, a deputowany Timfeld słusznie wspomniał o podwójnym obowiązku, który cięży na deputowanym w obec komitentów jego.

Sprawozdawca sądzi, że rozprawa ta ściąga się do §. 63go, i że temu można zaradzić następującą poprawką: „wnioski poprawcze można robić zawsze przy końcu posiedzenia, a po uzasadnieniu i poparciu ich przez 10 członków, należy ich wziąć natychmiast pod obradę.“

Lubomirski zgadza się ze zdaniem sprawozdawcy, i tylko tę robi uwagę, że wnioski poprawcze tak samo wysłuchiwaćby potrzeba, jak główne wnioski, z tą tylko różnicą, że je wprzód do druku podawać nie potrzeba.

Po odwołaniu wszystkich poprawek w tej mierze żąda Loehner, aby głosowano na jego wniosok, lecz prezydent oświadcza, że pierwej trzeba głosować na poprawkę sprawozdawcy Mayera; a ponieważ tę jednogłośnie przyjęto, więc wniosek Loehnera odpadł sam przez się.

§§. 52, 53, i 54 przyjęto bez dyskusyi.

Przy §. 55 zrobił uwagę Trojan, aby po wyrazach: „po powtórnem odczytaniu“ powiedziano: „miejsc poprawionych“ gdyż powtórne odczytanie całego protokołu okazało się z doświadczenia zupełnie nie potrzebnem.

Przy §. 56ym, który opiewa:

„Potem następuje ogłoszenie podań, wniosków i sprawozdań wydziałowych. Po upływie godziny można zrobić wniosek, aby zgromadzenie przeszło do porządku dziennego“ — wniósł Klaudi tę poprawkę, aby po wyrazie „godziny“ dodano: „od początku posiedzenia.“

Rieger: Wniosek ten nie zabezpiecza dostatecznie każdemu deputowanemu świętego prawa interpelowania ministrów, przedłożone bowiem podania, mogą być tak obszerne, że obrady nad niemi zająłyby całą godzinę; — przeto wyż wspomniane prawo, byłoby wedle wniosku Klaudego tylko przypadkowem.

Loehner: Uznaje on za nader wazną każdą literę porządku sejmowego, alež niech zgromadzenie nie zapomina o tem, że to w użyciu wcale inaczej wypadnie. Prawda, że prawo interpelacyi jest święte, i że jako takie powinno być zabezpieczone, atoli na karb tego nie można zgromadzenia utrudzać próżnemi i na fałszywych doniesieniach gazetowych opartemi interpelacyami. Z tego wzglę-

du trzeba prawo indywidualne poświęcić wygodzie zgromadzonia i dobru ogólnemu. Bo i cożby z tego wynikło, gdyby każdy deputowany chciał obrzucać ministerjum zbieraniną lada jakich wiadomostek? W tej mierze powinno się zgromadzenie stosować podług zwyczaju przyjętego w innych parlamentach, to jest, aby każdy, komu serce interpelacjami zaciąży, dniem poprzód interpelację swoją prezydentowi pisemnie przedłożył.

Wnosi on zatem, aby wszystkie interpelacyj dotyczące paragrafy zebrano w jeden a przeto paragraf 56ty, jeszcze raz wydziałowi do zredagowania odesłano.

Mayer sądzi, że togo nie potrzeba, gdyż i tak przy §. 83cim który dotycza interpelacyi, będzie o tem mowa. Zresztą z orzeczenia tego nie wynika wcale, aby codziennie godzinę odkładano dla interpelacyj; lecz tylko, że wtedy, gdy interpelacje przekroczą granice porządku dziennego, można po upływie godziny żądać przejścia do porządku dziennego.

Po uskutecznionem następnie głosowaniu, odrzucono wniosek Loehnera, a poprawkę Klaudego przyjęto; poczem prezydent o godzinie 2giej ogłosił posiedzenie za zamknięte, a następne zapowiedział na jutro na godzinę 10ta zrana.

Dwónaste posiedzenie po zagajeniu sejmu, na dniu 3cim sierpnia.

Posiedzenie zaczyna się o ¼ na 11ty pod przewodnictwem Strohbacha odczytaniem protokołu, który bez trudności przyjęty. Potem oznajmiono, że prezesem komissyi konstytucyjnej Feifalik, zastępcą Kautschitsch, pisarzem Lasser, zastępcą tegoż Goldmark obrany, referenta jeszcze niema.

Kudlich interpeluje ministra robót, że niemożność zarobkowania wzmaga się nie tylko we Wiedniu ale i na prowincyach, zwłaszcza w Szląsku; czy przedsięwziął, jakie środki dla zapobieżenia temu.

Minister finansów Szwartzer: Obejmując ministerstwo, było to pierwszą myślą moją, utworzyć organ, któryby się zajmował nietylko pracą, ale i losem robotników. Zawiadomiłem o tem całe ministeryum, i za kilka dni ogłoszone będzie drukiem, że nowy organ istnieje pod nazwą: Tymczasowy centralny komitet pracy.

Obowiązkiem jego będzie utrzymywać zawsze ewidencyą wszelkich możebnych prac i sił. Starałem się poprzydzielać organa ze wszystkich ministerstw; z ministerstwa finansów, z ministerstwa wojny dla prac umontowania, z ministwa spraw wewnętrznych dla rzeczy policyjnych.

Nieuznano za potrzebne przydzielenia kogo z ministerstwa oświecenia, bo niema zamiaru budowania socyalnego systemu jak we Francyi.

Ministerstwo handlu będzie się starało o przywrócenie przemysłowi odstręczonych robotników. W przyszłym tygodniu wyjdzie statystyka robotników z wymieniem ich liczby, zatrudnień, stanu i wieku; to tylko jest rzeczą pewną, że przez fałszywe środki przeszłego ministeryum, zatrudniające robotników, bez ich pracy, proletariat wzrósł niebezpiecznie. Odtąd przyjęto za zasadę płacić w stosunku wykonanej pracy, nie tylko w Wiedniu ale i po prowincyach, a jeźli te środki nie pomogą, ministerstwo przedłoży projekt, którymby można zaradzić temu.

Co się tyczy Wiednia, postanowiono wydalenie wszystkich robotników obcych; płaca dzienna musi ustać, a natomiast wymiarowa robota nastąpić powinna, aby więcej nie bywało nadużycia, że zą kubiczny sążeń ziemnej roboty płacono po 60—80 złr. — Smutna rzecz zaiste, że do tego przyszło — ale nie można przeczyć, że proletariat istnieje. Ministerstwo robót nie ociągało się z przyjęciem na siebie odpowiedzialności, i prosi o wzgląd w obecnym trudnym wypadku. (Bravo.)

Prezydent wzywa członków, aby schodzili się w sekcyach o przeznaczonej godzinie i w zupełności.

W drugiej sekcyi jest protest przeciw wyborowi Halperna; ale że bez dowodów, przeto sekcya wnosi jednomyślnie o potwierdzenie wyboru.

Jonak: Już dawniej deputowany Goldmark zrobił uwagę, że przy podobnych wyborach powinny być wymieniane dowody za lub przeciw zarzutom, radzibyśmy przeto słyszeć materyalną osnowę protestacyi.

Sprawozdawca: Sekcya zbadywała protest, i uznała go nieuzasadnionym.

Prezydent: O ile pomnę, wniosek deputowanego Goldmarka został uchwalonym.

Cavalcabo: Wniosek deputowanego Goldmarka tyczył się wyborów bez zarzutu, a nie takich, przeciw którym protestują; tam zawsze przytaczano faktyczne daty.

Sprawozdawca: Protestacya tyczy się tylko wyboru wyborców.

Prezydent: Wniosek deputowanego Jonaka byłby nowym wnioskiem, i musiałby być wprzód przedłożonym na piśmie.

Vacano: Protestacye zawsze odczytywano w wyjątkach.

Sprawozdawca: Protest tyczy się tylko wyboru wyborców; w tym względzie komisya wyborowa ma kompetencyę a nie sejm.

Vacano: Sejm ma także prawo wglądać w wybory wyborców; komisya wyborowa ma kompetencyą tylko wtedy, gdyby odejmowano prawo prawyborcy. Byłoby rzeczą osobliwą, gdyby tam, gdzie odbywają się dwa działania wyborowe, wolno było wglądać tylko w drugie, a nie w pierwsze.

Prezydent: Pytanie powinnoby się ograniczyć na tem, czy protestacyą odczytać czy nie?

Przy głosowaniu okazuje się większość wątpliwa, głosują powtórnie, i większość jest za odczytaniem, a że niema protestacyi pod ręką, sprawdzenie tego wyboru odroczono na jutro.

Jeszcze kilka wyborów z 2giej i 3ciej sekcyi uznano za ważne, poczem przyniesiono protest przeciw deputowanemu Halpernowi z Stanisławowa; zasadza się on na tem, że cyrkuł sam bez przywołania polityeznych urzędów podzielił miasto na okręgi; że magistrat i kahał nie był obecnym, bo jedyny obecny członek kahału, Halpern, jest oraz członkiem miejskiego wydziału, że przypuszczono do wyborów ludzi żyjących z dziennego zarobku, jakoto żydów faktorów, i takich, którym gmina żydowska daje wsparcie; że lista wyborców nie była w porządku, że terminów nie oznaczał cyrkuł, ale tylko magistrat, a przedłużenie terminu sama komisya wyborowa.

Sprawozdawca okazuje recepisy z 7go lipca, protokół z 13go, oraz wszystkie akta wyborowe w zupełnym porządku.

Neuwall: ilu było wyborców?

Sprawozdawca: Czterdziestu, wszyscy byli obecni. Halpern otrzymał 28 głosów.

Winarzicky: Sekcja nieuwzględniła protestu, bo cyrkuł rzeczywiście ma prawo wyznaczenia okręgów. Faktory są ludzmi niepodległymi.

Demel sądzi, że są dostateczne powody nakazania nowych prawyborów, ale go nikt nie popiera i wybór depu. Halperna potwierdzony.

Sekcje 6, 7, 8 i 9ta, ogłaszają wybory — izba je potwierdza.

Prezydent oznajmia nowe interpelacje i mniema, aby je dozwolić, bo one nie naruszają porządku dziennego. Izba przyzwala.

Scherzer interpeluje ministra wojny, czy ministerstwo wojny pamiętało o tem, aby wojska austryackie, jako kontyngenty Niemiec, miało kokardy niemieckie?

Minister wojny Latour. Trzeba wyznać, że to jest akt wielkiej wagi, wymagający głębokiej rozwagi, i nad tem odbywają się umyślne narady całego ministerjum; nie można jednak wątpić, że wojska austryackie zawsze, i bez niemieckiej kokardy, dawały dowody męstwa i energii, gdy szło o całość i interesa Niemiec, jak świadczą one sławne bitwy, mianowicie pod Lipskiem. Jedność austryackiej armii mogłaby zostać naruszoną przyjęciem kokardy niemieckiej, rozporządzenie przeto w tym względzie wymaga pilnej rozwagi w ministerjum, i w swoim czasie zostanie udzielonem.

Hubicki deput. z Galicyi interpeluje ministra finansów: że otrzymał wiadomość z Galicyi, jakoby tam żydowskie podatki religijne najbezwzględniej wybierano, i że nie rozpisano licytację na nowe trzech-lecie — a że tak deputowany jako i komitenci tego są przekonania, że jeżeli te podatki dotąd nie ustały, to ustać muszą, na zasadzie równości i podatkowej swobody każdej religii — zapytuje więc pana ministra czy nie wie o tem?

Minister finansów Kraus. O rozpisaniu dowiedział się dopiero wczora; rokład podatku religijnego, nie wyszedł z ministerstwa finansów, ministerstwo przedsięwzięło kroki tylko co do podatku konsumcyjnego, rozpisanie licytacyi nie było potrzebnem, zresztą da on w tym względzie objaśnienia.

Hubicki: Więc udaję się do ministerstwa spraw wewnętrznych, o przedsięwzięcie środków zapobiegających podobnemu uciemiężaniu ludzi.

Dobblhof: Gdyby szło o bezpieczeństwo publiczne, rzecz by należała do niego, ale to dotyczy wprost departementu finansów, które on sam uprasza o odpowiedź.

Minister finansów: Nie otrzymał żadnych skarg przeciw formie poboru; dzieje się to przez dzierżawców, i można wnosić, że dzierżawcy są ostrzy; będzie czuwał nad tem, aby postępowano wedle praw i okoliczności, i prosi nawet pana interpelującego, aby mu udzielał wszystkie podobne zawiadomienia. (Oklaski.)

Sierakowski interpeluje: widzi z plakatu przysłanego z Galicyi, zakazującego obchód żałobny, że Baron Hamerstein jako Gubernator Galicyi łączy w jednej osobie cywilną i wojskowe władzę. Taka okoliczność okazuje wyłączny stan Galicyi, pyta więc, odkąd jest Galicya w tym wyłącznym położeniu, i żąda, aby dotyczące dokumenta złożyć na stole izby.

Dobblhof: Już raz dał dostateczne objaśnienie; wynikło to ztąd, że hrabia Stadion wyjeżdżając, złożył swój urząd w ręce barona Hamersteina. Już rozporządzono w tej mierze.

(Dokończenie nastąpi.)

Drukiem Piotra Pillera.